Nr. 3 Lwów, dnia 1-go marca 1930. Rok VII.

Adres Redakcji:
Lwów, ul. Tarnowskiego 79

Adres Administracji:
Plac Św. Ducha L. 1.
(Kasa Skarbowa 1)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. 141.944. Odpowiedzialny redaktor: Marceli Krajewski.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rach.-kasowych, odbędzie się dnia 9 marca 1930 r. w niedzielę o godzinie 9-tej rano, a wrazie braku kompletu o 10-tej rano w Sali Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej we Lwowie, ul. Halicka L. 19 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z czynności Wydziału i rachunków kasowych.
4. Sprawozdanie Komisji szkontrującej i na wniosek tejże udzielenie absolutorjum.
5. Rezygnacja Wydziału.
6. Ewentualny wybór Członków Wydziału na przeciąg lat 3, a to: *a)* prezesa i zastępcy tegoż; *b)* 10 członków Wydziału i 5 zastępców.
7. Wybór 3 członków Komisji szkontrującej na przeciąg jednego roku.
8. Preliminarz na rok 1930 i oznaczenie wysokości wkładek.
9. Wnioski (z § 16 i 19 statutu) i interpelacje.

ZA WYDZIAŁ:

Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rachunkowo-kasowych

Sekretarz: *L. Saling* Prezes: *J. Nowakowski*

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rachunk.-kasowych Sekcji w Krakowie, odbędzie się dnia 16 marca 1930 o godz. 10 rano w Krakowie, w lokalu Resursy Urzędniczej, Rynek Główny L. 13.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie roczne z działalności Wydziału. — Sprawozdanie Delegata Macierzy Lwowskiej.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej — udzielenie absolutorjum.
6. Preliminarz budżetu na r. 1930/31.
7. Wybory Prezesa, Wiceprezesa, 7 wydziałowych oraz 3 zastępców (8 miejscowych, 4 zamiejscowych).
8. Wnioski i interpelacje.

ZA WYDZIAŁ:

Towarzystwa Małopolskich Urzędników Rach.-kas. Sekcja Kraków

Sekretarz: *Ściborowski* m. p. Prezes: *Reczyński* m. p.

Kolegom abonentom przypominamy, że czas odnowić prenumeratę.

Dokoła kwestji uposażenia.

Po rozgłosie jakiego nabrała sprawa polepszenia bytu funkcjonarjusza państwowego podczas tegorocznej dyskusji skarbowej komisji budżetowej w Sejmie, po wielce obiecującem stanowisku klubów sejmowych niemal do ostatniego momentu przed głosowaniem, można było wnioskować, że kwestja urzędnicza uczyniła wielki skok naprzód, a chociaż, przewidywana podwyżka nie odpowiadałaby faktycznej różnicy wzrostu cen, łącznie z dodatkiem mieszkaniowym za rok 1928 stanowiłaby pozycję poważną w przychodach urzędnika.

Sam zwrot zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 jakkolwiek stanowi sukces zabiegów urzędniczych, nie jest równoznaczny z podwyżką uposażenia, nietylko ze względu na swoją przejściowość, jest bowiem tylko rekompensatą wydatkowanych jeszcze w roku 1928 z powodu wzrostu czynszów kwot, więc niejako odzyskaniem należności pokredytowanej.

Finał dyskusji obfitującej w silne akcenty i biadania nad nędzą urzędniczą, który przyniósł w ostatnim akordzie wycofanie wniosku o 5% podwyżkę uposażeń wskazuje, jak daleko jesteśmy od realizacji jednego z najgłówniejszych postulatów, zasadniczej rewizji uposażenia funkcjonarjuszy państwowych, oraz przestrogą jak mało można polegać, na obietnicach podyktowanych w afekcie gry politycznej. Naprawdę trudno oprzeć się pesymizmowi, że niebliski jeszcze czas, kiedy zagadnienie to wejdzie w zdecydowane stadjum traktowania go, jako najważniejszego w kompleksie zagadnień ogólnopaństwowych.

Horoskopy pod tym względem zaciemniają się niestety z roku na rok coraz więcej. Przeciw urzeczywistnieniu pracuje czas, pogarszające się niestety położenie ekonomiczne, prąd za zmniejszeniem ciężarów podatkowych, niechęć do stanu urzędniczego wbrew nawet poczuciu sprawiedliwości, ustępstwa na koszt sprawy urzędniczej dla innych warstw społecznych i t. d. i t. d.

Jakąż nadzieję mogą mieć urzędnicy państwowi, na kogo i na co mogą liczyć? Nie wszystkim zresztą dzieje się tak źle, nie wszystkich nagli czas. Biedy urzędniczej nie można generalizować, a z dyskusji w Sejmie możnaby nawet wywnioskować, że gdzieniegdzie dzieje się urzędnikowi aż za dobrze.

Na co jednak ma liczyć ten urzędnik drobny do VI st. służbowego włącznie? Budżet osiągnął w wydatkach i dochodach wysokość niespełna trzech miljardów. Wszelkie tendencje zmierzają do obniżenia go — o przekroczeniu globalnej cyfry trzech miljardów niemożna w bliskiej przyszłości marzyć. Podwyżka uposażeń urzędniczych w skali przedwojennej miałaby wedle słów p. Ministra Skarbu pochłonąć 400 miljonów zł, na które bez uchwalenia nowych podatków nie można znaleźć pokrycia. Samo połączenie sprawy poprawy bytu funkcjon. państwowego ze sprawą przyjęcia przez społeczeństwo nowych ciężarów wobec tendencji do obniżenia danin państwowych, skazuje sprawę urzędniczą na niechybną zagładę, czyniąc ją nietylko niepopularną, ale wprost znienawidzoną.

Wynalezienie źródeł pokrycia w ramach budżetu w dotychczasowej wysokości, chociażby na nieznaczną podwyżkę uposażeń, okazało się możliwe, jednak nieprzeprowadzalne — ewentualna nadwyżka została przeznaczona na cele innej warstwy społecznej.

Jaki więc obrót może przybrać w przyszłości kwestja urzędnicza, oczekująca już od lat na polepszenie się konjunktury gospodarczej, ekonomicznego wzmocnienia się społeczeństwa, a co zatem idzie i Państwa?

Nędza tymczasem trapi rzesze urzędnicze coraz gorzej. Zapewne, że trudno zestawiać nędzę pracownika pobierającego trzysta złotych miesięcznie z nędzą urzędnika, którego dochody przekraczają dwa i więcej tysięcy złotych miesięcznie. Niestety — nędza tych liczniejszych, jest jakby sankcjonowana i uznana za rzecz zupełnie naturalną, do której zresztą musieli się już chyba przyzwyczaić... Ciężkiemu położeniu urzędników wyższych zaradza się stopniowo.

System uposażania stanowisk znajdujący oparcie w art. 10 ustawy uposażeniowej nadający Radzie Ministrów prawo przyznawania funkcjonarjuszom i wojskowym specjalnych dodatków, zaspokajając niektórych, zezwala na ociąganie się z przystąpieniem do zasadniczej regulacji uposażeń ogółu funkcjonarjuszy państwowych i kto wie, czy system ten nie jest wogóle najtrudniejszą przeszkodą do pokonania, o wiele trudniejszą, niż wiele innych przeszkód natury ekonomicznej.

Ktokolwiek bowiem nieobeznany z naszymi stosunkami, porównałby nasze uposażenia z takimiż z zagranicą, ten musiałby wykrzyknąć z najwyższym zdumieniem.

Z czegoż ci urzędnicy żyją naprawdę?

Nie możnaby dziwić się temu zdumieniu, gdy zważy się, że wedle tabelki uposażeń, wysocy dygnitarze pobierają po tysiąc złotych miesięcznie, najniżsi jego funkcjonarjusze po 130 zł miesięcznie, w warunkach drożyźnianych, które zmuszają pracownika państwowego do wyłożenia za jeden skromny garnitur ubraniowy conajmniej połowy uposażenia miesięcznego, za jedną parę obuwia jednej szóstej do dziesiątej i t. p. i t. p.

System specjalnego uposażania niektórych stanowisk specjalnymi dodatkami, prowadzi w odwłokę rozprawienie się z zagadnieniem poprawy bytu ogółu funkcjon. państwowych, gdyby bowiem wszyscy byli zmuszeni ponosić jednakowe ofiary bezwzględnie, przyspieszyłoby to decyzję definitywnego zajęcia się tą sprawą.

Do tej kategorji przeszkód należy również przerzucanie ciężaru uposażenia niektórych stanowisk na fundusze niepaństwowe, co znów zaspokaja pewną ilość wyższych funkc. państwowych. Ponoszą je Sejmiki powiatowe, Banki i Instytucje kredytowe i t. p.

Dopiero więc po uświadomieniu sobie, że pobory normalne nawet bardzo wysokiego urzędnika muszą być uzupełnione dochodami za inne zajęcia, można sobie wyobrazić z czego żyje naprawdę ten urzędnik. Tabelka uposażeń nie daje o tem pojęcia i musi wywołać wrażenie, iż urzędnik polski jest najtańszym pracownikiem umysłowym w świecie.

W tych warunkach, gdy elitę urzędnictwa można uważać za zaspokojoną, sprawa uposażenia dolnych i średnich pokładów staje się podrzędniejszą. Tych stanowisk wyższych jest jednak mało, krok po kroku coraz szersze koła, zwłaszcza kierownicze, mogą w miarę funduszów rozporządzalnych uzyskiwać specjalne dodatki, ogół urzędniczy jednak ani z jednego ani z drugiego źródła nic nie skorzysta.

Jeżeli przeto orjentujący się w sprawach urzędniczych zrozumie, że nawet na wybitnem stanowisku urzędnik może żyć odpowiednio do wymogów stanu dopiero po uzupełnieniu uposażenia służbowego dodatkiem w wysokości ponad 50% niekiedy zaś 100% i wyżej, to dla najlepiej zorjentowanego pozostanie zagadką z czego i jak żyje urzędnik, zajmujący stanowisko od XI do VI st. sł. włącznie, jeżeli prócz uposażenia przewidzianego w szemacie płac, nie pobiera żadnego dodatku specjalnego, ani nie sprawuje żadnej funkcji osobno wynagrodzanej z innych funduszów? Niestety — o rozwiązanie tej zagadki nikt się nie kusi. Sprawa polepszenia bytu funkcjonarjuszy państwowych poszła w odwłokę, przynajmniej na rok, ale każdy funkcjonarjusz państwowy zastanawia się co będzie dalej, jeżeli z roku na rok powtarzać się będzie ten sam scenarjusz. Czy i kiedy nadejdzie kolej na rozwiązanie tego zagadnienia w intencji uczynienia zadość sprawiedliwości społecznej, a sprawa urzędnicza przestanie być stawką w grze na politycznej szachownicy. Naprawdę bowiem nie można oprzeć się wrażeniu, że z roku na rok wypływa ona przy uchwalaniu budżetu jako stawka w rozgrywkach politycznych stronnictw, które z reguły kończą się układem — remisowym. — Gest niechęci usuwa figurki z szachownicy, przeciwnicy podają sobie dłonie, a stawka wycofana — wędruje do kosza.

Sigma.

Protokół

z plenarnego posiedzenia członków Wydziału Towarzystwa Małop. Urzędników Rach.-kasowych we Lwowie, które odbyło się dnia 9 lutego b. r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Sprawozdanie z czynności Sekcji Pożyczkowej.
4. Sprawozdanie z funduszu budowy Domu Zdrowia.
5. Sprawozdanie z czynności Wydziału.
6. Stosunek do S. U. S.
7. Sprawa zwołania Walnego Zgromadzenia.
8. Wnioski i interpelacje.

Obecni kol. Prezes i koledzy: Burghardt, Darowski, Faleski, Grosse, Kriegel, Maciszewski, Pakos, Przemykalski i Saling.

Kol. Prezes otwiera posiedzenie oddając głos kol. Salingomi celem odczytania protokołu z ostatniego posiedzenia.

Po odczytaniu tegoż kol. Prezes otwiera dyskusję, a ponieważ nikt nie zabiera głosu, przeto sam wyjaśnia, dlaczego nie wykonano uchwały Wydziału, polecającej pozyskanie wpływowych osobistości z kół poselskich dla sprawy awansów *ad personam,* wskazując na ogólną dezorjentację w krytycznym czasie i na naprężone stosunki między Rządem a Sejmem.

Kol. Maciszewski również przedstawia okres przedawansowy jako niesprzyjający naszym zamierzeniom.

Protokół przyjęto przeto do wiadomości bez dalszej dyskusji. Następnie kol. Prezes, przestawiając porządek dzienny co do punktów 2 i 5 przystępuje do sprawozdania z czynności Wydziału. Wskazuje na wygotowanie i przedłożenie wprost Ministerstwu Skarbu memorjału w sprawie usunięcia krzywdzących postanowień wytycznych do wniosków awansowych, który istotnie nie pozostał bez skutku, chociaż nie osiągnął w całości oczekiwanych rezultatów. Przypomina akcję naszej delegacji na terenie S. U. S. w Warszawie, która miała sposobność zetknąć się z miarodajnymi czynnikami i wpłynąć na przychylniejsze traktowanie wniosków awansowych. Również delegacja nasza doszła do pewnego porozumienia z Zarządem Centralnym S. U. S. w sprawie formy organizacyjnej, którąby łączyła Towarzystwo nasze z S. U. S.

W otwartej nad tem sprawozdaniem dyskusji zabiera głos kol. Maciszewski, który przedstawia dzieje naszego memorjału o awanse *ad personam* i dowodzi, że nie pozostał on bez echa, czego dowodem, że miarodajne osobistości uznały potrzebę przyznania Małopolsce znaczniejszej ilości wyższych stopni służbowych, co zresztą znalazło już wyraz w preliminarzu budżetowym na rok 1930/31. Okazuje się zatem, że ubiegły rok sprawozdawczy pomimo wszystkich przeciwności wykazuje pewne sukcesy.

Kol. Grosse podnosi, że Min. Skarbu nie zgodziło się na wnioski Izby Skarbowej, aby kierowników Kas Skarbowych zamianować naczelnikami , wysuwając jako warunek pełny cenzus wykształcenia.

Kol. Maciszewski wyjaśnia, że w Ministerstwie Skarbu góruje tendencja wysuwania ludzi z pełnym cenzusem, chociaż młodych, z pominięciem listy starszeństwa. Tendencja ta jest przeciwną naszej, która przy równych warunkach, dąży do przestrzegania kolejności starszeństwa.

Kol. Prezes poddaje myśl, czy nie należałoby podjąć akcji w sprawie nominacji kierowników Kas Skarbowych na naczelników.

Uchwalono w drodze memorjału i przez uzyskanie poparcia S. U. S., wpłynąć na zmianę stanowiska Ministerstwa Skarbu w poruszonej sprawie.

Po zamknięciu dyskusji nad działalnością Wydziału kol. Burghardt przedkłada sprawozdanie kasowe, które wykazuje Saldo 1218 zł 19 gr.

W dyskusji kol. Przemykalski zwraca uwagę na zmniejszone i nierównomierne wpływy wkładek członkowskich, tłumacząc to zjawisko brakiem zainteresowania się losami Towarzystwa ze strony kolegów z Urzędów Skarbowych z powodu pokrzywdzenia ich przy awansach.

Kol. Maciszewski zwalcza to stanowisko kolegów z Urzędów Skarbowych, jako szkodliwe dla działalności Wydziału, którego poczynania nieraz zawisłe są od materjalnych warunków, a nadto wykazuje, że pokrzywdzenie, które ongiś było powodem rozłamu zostało w całości usunięte.

Kol. Saling przypomina, że przecież wielu kolegów z Urzędów Skarbowych awansowało w ostatnich latach do VIII i VII stopnia, co należy przypisać li tylko zabiegom Towarzystwa, gdyż właśnie w Urzędach Skarbowych do tych stopni pretendują młodzi urzędnicy z wykształceniem akademickiem, którzy mają silne poparcie przez Stowarzyszenie urzędników z wykształceniem akademickiem, konsekwentnie zwalczające *veniam studiorum* i zasadę kolejności wedle listy starszeństwa i starające się o nadanie wolnych etatów VIII i VII stopnia młodym urzędnikom referendarskim.

Kol. Prezes sądzi, że należy przez nasz organ działać w kierunku pozyskania kolegów z Urzędów Skarbowych.

Kol. Pakos wnosi na udzielenie remuneracji za czynności w roku 1929/30 kolegom: Prezesowi 200 zł, Sekretarzowi 150 zł, Skarbnikowi 150 zł i Redaktorowi 100 zł, w łącznej zatem kwocie 600 zł.

Wniosek ten uchwalono, a sprawozdania kasowe przyjęto do wiadomości.

Kol. Darowski przedkłada sprawozdanie z czynności Kasy Pożyczkowej.

Kol. Prezes wyjaśnia, że Kasa Pożyczkowa dobrze prosperuje i że nie było strat z powodu niedotrzymania zobowiązań dłużników.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Następnie kol. Darowski zdaje sprawę z funduszu budowy Domu Zdrowia, który wzrósł do kwoty 4924 zł 07 gr.

Kol. Prezes wnosi na przyjęcie sprawozdania do wiadomości oraz na wyrażenie kolegom, którzy się zajmowali rozsprzedażą cegiełek, serdecznego podziękowania za współpracę dla dobra Towarzystwa. Zarazem apeluje Wydział do tych kolegów, którzy dotychczas nie wyrachowali się z otrzymanych bloczków z cegiełkami, o uczynienie zadość temu obowiązkowi.

Wniosek ten uchwalono.

Kol. Przemykalski interpeluje, dlaczego nie wysyłano bloczków do kolegów z Urzędów Skarbowych.

Kol. Prezes przypomina, że sprawa ta już była wentylowaną i że na apel umieszczony swego czasu w *Głosie Urzędniczym* koledzy z Urzędów Skarbowych nie reagowali.

Na wniosek kol. Prezesa nadano kol. Darowskiemu charakter Dyrektora Kasy Pożyczkowej w miejsce kol. Lityńskiego, który ustąpił z powodu przejścia na emeryturę.

Następnie kol. Prezes omawia sprawę przystąpienia naszego Towarzystwa do S. U. S., podnosi potrzebę oparcia się o potężną Organizację Centralną i wspomina o poczynionych w tym kierunku wstępnych krokach, na skutek których S. U. S. ma wypracować regulamin, który normowałby nasz stosunek do S. U. S. Następnie odczytuje otrzymane od niektórych kolegów pisma, które żądają zajęcia zdecydowanego stanowiska w stosunku do S. U. S.

Kol. Przemykalski zwraca uwagę, że S. U. S. nie nadesłało obiecanego regulaminu, wobec czego nie możemy sprawy dokładnie omówić.

Kol. Prezes uważa zatem za wskazane odnieść się natychmiast do S. U. S. o nadesłanie regulaminu jeszcze przed terminem Walnego Zgromadzenia, aby Wydział mógł wystąpić na tem Zgromadzeniu z konkretnymi wnioskami.

Kol. Przemykalski wnosi, by członkowie Wydziału w myśl uchwały z 15 września 1929 r. postanowili na Walnem Zgromadzeniu swoje mandaty do dyspozycji tegoż Ciała.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Następnie uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie na dzień 9 marca 1930 r. ze statutowym porządkiem dziennym, uzupełnionym rezygnacją członków Wydziału i ewentualnymi wyborami członków Wydziału i zastępców.

Kol. Prezes wnosi, aby na wypadek podjęcia inicjatywy z którejkolwiek strony do połączenia naszego Towarzystwa ze Stowarzyszeniem Urzędników Rachunkowo-Kontrolnych, wybrać komisję, która byłaby upoważnioną do przeprowadzenia wstępnych rozmów, mających na celu ustalenie warunków fuzji.

Wniosek ten przyjęto a w skład komisji wybrano kolegów: Nowakowskiego, Grossego i Maciszewskiego.

Na tem posiedzenie zamknięto i protokół podpisano.

ZA WYDZIAŁ:

Sekretarz: *Saling* m. p.

Prezes: *Nowakowski* m. p.

W sprawie wypłaty części zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Za podstawę obliczenia różnicy, o której mowa w art. 1 ustawy przyjmuje się, o ile chodzi o osoby pełniące służbę w mieście Warszawie stawki dodatku na mieszkanie dla m. Warszawy, o ile zaś chodzi o wszystkie inne osoby, stawki dodatku na mieszkanie, obowiązujące na obszarze województwa białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego, wołyńskiego, oraz wileńskiego, przyczem dla wysokości powyższego dodatku miarodajną jest grupa uposażenia, stan rodzinny (prawo do dodatku ekonomicznego) i miejsce służbowe danej osoby w **lutym 1930.**

Prawo do dodatku przysługuje wymienionym w ustawie osobom, o ile pozostawały w służbie państwowej od dnia 2 stycznia do 31 grudnia 1928 włącznie, oraz o ile uprawnione są do otrzymania uposażenia (wynagrodzenia krajowego) za cały miesiąc luty 1930.

Osoby wymienione w ustawie, które wstąpiły do służby państwowej po dniu 2-go stycznia 1928 r., oraz uprawnione są do otrzymania uposażenia krajowego za cały miesiąc luty 1930 r. otrzymują dodatek obliczony na zasadzie art. 1 zmniejszony o stosunkową część za czas, przez który dana osoba w okresie od 2 stycznia do 31 grudnia 1928 r. nie pozostawała w służbie państwowej, przyczem miesiące, w których dana osoba pozostawała w służbie państwowej conajmniej przez 15 dni, liczy się jako pełne miesiące, mniejszych natomiast okresów czasu nie uwzględnia się.

TABELA

1/3 dodatku mieszkaniowego dla osób, które pozostawały w służbie od dnia 2 stycznia 1928 do dnia 31 grudnia 1928.

GRUPA UPOSAŻENIA	I kl.	II kl.	III kl.	IV kl.
	złotych			
I i II. utrzymujący rodzinę III i IV.	355·—			
utrzymujący rodzinę V.	242·32	214·76	189·32	161·76
samotni III, IV i V. utrzymujący rodzinę VI i VII.	148·20	132·24	116·28	100·32
samotni VI i VII. utrzmujący rodzinę VIII do XII.	97·29	85·89	76·77	65·37
utrzymujący rodzinę od XIII do XVI	72·—	64·80	57·60	52·90
samotni od VIII do XVI	48·—	43·20	38·40	36·—

Uchwały Walnego Zjazdu

Delegatów Kół S. U. S. w Warszawie.

W sprawie poprawy bytu i warunków pracy Zjazd delegatów Kół S. U. S w Warszawie, dnia 5 i 6 stycznia 1930, na wniosek Komisji, powziął następujące uchwały:

1. Walny Zjazd Delegatów Kół S. U. S. R. P. stwierdza, że uposażenie pracowników państwowych wogóle nie wystarcza na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb tych pracowników. Poprawa bytu pracowników państwowych, leżąca przedewszystkiem w interesie Państwa winna być traktowana jako jedna z pierwszych konieczności państwowych. Odsuwanie jej na dalszą metę doprowadzić może ogół pracowników państwowych do zniechęcenia, co niewątpliwie odbije się ujemnie na gospodarce państwowej.

Zjazd domaga się zasadniczej regulacji płac urzędniczych w sposób zapewniający minimum egzystencji na najniższych stopniach służbowych, oraz wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 w ten sposób, że globalna suma tego dodatku przyznana będzie wszystkim pracownikom państwowym, nie w formie kwot odpowiadających wysokości zaległego dodatku, lecz w formie procentowego zasiłku do uposażenia. Taki sam procentowy zasiłek winien być wypłacony i pracownikom kontraktowym. Wypłata winna nastąpić w całości dla wszystkich urzędników. O ile wypłata w całości nie mogłaby mieć miejsca należałoby najpierw zasiłek wypłacić pracownikom niższych stopni służbowych, a następnie pracownikom wyższych stopni. — W przyszłości dodatek mieszkaniowy winni otrzymywać również i pracownicy kontraktowi, a stawki tegoż dodatku winny być odpowiednio zmodyfikowane.

2. Zjazd domaga się wprowadzenia specjalnych dodatków kresowych, uzdrowiskowych, letniskowych i wielkomiejskich w odpowiedniej wysokości.

3. Zjazd stwierdza, że dotychczasowa organizacja państwowej pomocy lekarskiej nie zaspakaja należycie potrzeb pracowników państwowych i domaga się odpowiedniego zwiększenia funduszów przeznaczonych na ten cel oraz przeprowadzenia rewizji przepisów w kierunku jak najdalej idącego zabezpieczenia interesów pracowników. Zgłoszone w dziedzinie rewizji przepisów wnioski, Zjazd przekazuje przyszłemu Zarządowi Centralnemu do opracowania.

4. Zjazd wypowiada się za przyznawaniem zwrotu opłat szkolnych za dzieci uczęszczające do szkół prywatnych w pełnej wysokości, płaconej przez odnośnego urzędnika. Zwrot opłat szkolnych winien być przyznawany również i pracownikom kontraktowym.

5. Zjazd wypowiada się za utrzymaniem ciągłości służby państwowej w razie powoływania urzędnika państwowego czy to stałego, czy prowizorycznego, czy kontraktowego, czy też praktykanta do odbycia czynnej służby wojskowej.

6. Zjazd stwierdza, że dotychczasowa ustawa emerytalna nie zabezpiecza należycie interesów pracowniczych i domaga się przeprowadzenia jej nowelizacji w kierunku zabezpieczenia ciągłości praw emerytalnych przy przejściu do lub ze służby prywatnej, podlegającej ubezpieczeniu do, lub ze służby państwowej, dalej — w kierunku skasowania taksy emerytalnej przy awansach i posunięciach do wyższego szczebla, podwyższenia odprawy przy zwolnieniu ze służby, oraz ustalenia zasad policzalności do wysługi emerytalnej czasu pracy zawodowej tak zweryfikowanego, jak i niezweryfikowanego przez Komisję Weryfikacyjną. Nadto prawa emerytalne winny być ustalone w czasie czynnej służby, a wymiar emerytury uskuteczniamy bezzwłocznie po przeniesieniu w stan spoczynku. Zjazd wypowiada się za zrównaniem emerytów zaborczych pod względem praw z emerytami polskimi.

7. Zjazd stwierdza, że wśród ogółu pracowników państwowych, pracownicy skarbowi należą do kategorji najgorzej sytuowanych, tak pod wzgędem uposażenia, jak i pod względem warunków pracy, podczas gdy wprost przeciwnie — pracownicy skarbowi winni należeć ze względu na specjalne warunki pracy i ciążące na nich zadania do kategorji pracowników państwowych materjalnie najlepiej sytuowanych.

Zjazd domaga się zrównania uposażeń pracowników skarbowych z uposażeniem urzędników innych resortów, względnie monopoli, gdzie wprowadzone są oddzielne dodatki. Zrównanie to winno nastąpić przez przyznanie urzędnikom skarbowym wszystkich stopni służbowych specjalnych stałych procentowych dodatków do uposażenia. Źródła pokrycia tych dodatków znajduje Zjazd w złączeniu w jedną całość wszelkich funduszów, przeznaczonych na nagrody pieniężne, względnie remuneracje, tak w budżecie ścisłej administracji skarbowej, jak i w budżecie monopoli. Do otrzymanego w ten sposób funduszu należy włączyć nadto również i wpływające do Skarbu Państwa kwoty: *a)* tytułem odszkodowania za wymiar i pobór dodatków komunalnych do podatków państwowych; *b)* tytułem odszkodowania za nadzór i pobór podatku od lokali, oraz *c)* tytułem opłat za specjalną kontrolę celną.

8. Zjazd stwierdza, że i pod względem zaszeregowania do stopni służbowych urzędnicy skarbowi są upośledzeni w stosunku do innych działów służby państwowej. W celu usunięcia tego upośledzenia konieczne jest przeprowadzenie przeszeregowania urzędników skarbowych, zwiększenie ilości etatów w średnich i wyższych stopniach służbowych, oraz bezwzględne obsadzenie wszystkich wolnych etatów w terminach oznaczonych. Zjazd prosi o dodatkowe przeprowadzenie nominacji w tych Izbach Skarbowych, gdzie wolne etaty nie zostały wyczerpane. Zjazd wita z uznaniem skasowanie XII stopnia służbowego w administracji skarbowej i prosi o traktowanie XI st. sł., jako stopnia przejściowego na okres nie dłuższy od trzech lat.

9. Zjazd stwierdza, że stała praca w godzinach pozaurzędowych w administracji skarbowej doprowadziła personel skarbowy do zupełnego wyczerpania. W interesie służby i podniesienia wydajności pracy pracowników skarbowych leży bezwzględnie zaniechanie pracy w godzinach pozaurzędowych, oraz zapewnienie pracownikom możności corocznego wykorzystania należnych ustawowo urlopów wypoczynkowych. Zjazd stwierdza, że uregulowanie tych kwestyj w drodze okólników w praktyce okazało się bez żadnego znaczenia. Zmiana na lepsze nastąpić może wyłącznie przez powiększenie ilości personelu skarbowego odpowiednio do potrzeb służby. Postulat powiększenia ilości personelu Zjazd jak najkategoryczniej podkreśla. Ponadto Zjazd domaga się, by zarządzona w wyjątkowych wypadkach praca w godzinach pozaurzędowych była osobno wynagradzana według ściśle określonych norm, a nie według praktykowanego obecnie systemu nagród pieniężnych.

10. Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem w administracji skarbowej dodatków za kierownictwo na zasadzie upoważnienia zawartego w ustawie uposażeniowej.

11. Zjazd domaga się przeprowadzenia przemianowania urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, tak opłacanych z kredytów personalnych, jak i z kredytów rzeczowych na urzędników stałych.

12. Zjazd wypowiada się za zwiększeniem kredytów na zapomogi w administracji skarbowej do 4% kredytów personalnych, tak jak to ma miejsce w innych działach. Nadto Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem umundurowania dla sekwestratorów, oraz za przyznaniem im ryczałtów na koszty podróży i djety. Również wypowiada się Zjazd za wprowadzeniem manca dla kasjerów w Kasach Skarbowych.

13. Zjazd wypowiada się za zwiększeniem funduszu na zaliczki do dawnej wysokości 10% kredytów personalnych, dotychczasowy bowiem fundusz, wynoszący zaledwie 3%, nie wystarcza na zaspokojenie najpilniejszych nawet potrzeb.

14. Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że rygorystycznie stosowany zakaz przyjmowania praktykantów III-ej kategorji nie osiągnął zamierzonego celu. Większość z pośród praktykantów II-ej a nawet I-ej kategorji traktuje służbę skarbową jako etap przejściowy, ułatwiający im ukończenie stu-

djów, względnie przygotowania do zdobycia bardziej intratnej posady poza skarbowością. Wielu z nich nie robi tajemnicy z takiego traktowania sprawy już w chwili obejmowania praktyki. Częste opuszczanie urzędowania, a nawet urlopy związane z odbywanemi równocześnie studjami, wpływają ujemnie na wydajność pracy praktykantów II-ej kategorji, co przerzuca ciężar pracy na pozostałych urzędników i wywołuje uzasadnione objawy niezadowolenia, demoralizując stały personel skarbowy. Walny Zjazd Delegatów wypowiada się za zezwoleniem na przyjmowanie praktykantów III-ej kategorji na stanowiska przewidziane dla tej grupy i za określeniem Prezesom Izb Skarbowych pewnego kontyngentu tego rodzaju sił, z upoważnieniem do przyjmowania ich we własnym zakresie.

Kronika.

Mianowania w krakowskiej Izbie Skarbowej.

Minister Skarbu zamianował: **Asesorami w VII st. sł.** Ignacego Grębosza w Wadowicach, Kazimierza Króla w Dąbrowie, Bolesława Żuwilskiego w Nowym Sączu.

Kierownikiem Oddziału: Stanisława Sękowskiego Izba Skarbowa Kraków.

Naczelnikami Kas Skarbowych: Marcina Drozdowicza w Gorlicach, Stanisława Świątnickiego w Pilznie, Karola Weczorkę w Wadowicach.

Prezes Izby Skarbowej zamianował: **Asesorami w VIII st. sł.** Jana Tomasza Wadowskiego Izba Sk. W. I, Wincentego Tadeusza Lewickiego w Żywcu, Ludwika Dyrcza w Dąbrowie, Antoniego Tyborowicza w Gorlicach, Mieczysława Koreckiego Izba Sk. W. IV, Józefa Władysława Wośkę w Ropczycach, Adama Pankiewicza w Gorlicach, Antoniego Pawlusa w Pilźnie i Stanisława Jesińskiego w Krakowie.

Księgowymi w VIII st. sł.: Adama Kulinowskiego Izba Sk. W. III, Mieczysława Bytomskiego w Chrzanowie, Stefana Biernata w Krakowie.

Kontrolerami w VIII st. sł.: Antoniego Pytlarza w Bochni, Jana Płoszczycę w Brzesku, Władysława Regiela w Wadowicach, Stanisława Chmurowicza w Krakowie.

Kontrolerami w IX st. sł. asystentów rachunkowych: Antoniego Friedmana w Dąbrowie, Władysława Wabika w Oświęcimiu, Adama Kopycińskiego w Jaśle, Ignacego Wilhelma Tyca w Białej, Wandę Zofję 2 im. Gidlewską i Annę Kawównę W. III Izby Sk.

Sekretarzami w IX st. sł. asystentów rach.: Feliksa Pełczyńskiego i Czesława Romanowskiego Izba Sk. W. IV, kontraktowych urzędników Jana Tokielskiego i Bronisława Wężyka w Krakowie, Augustyna Dobrowolskiego w Żywcu.

Asystentami rach. w X st. sł.: Wojciecha Sokoła, Irenę Stanowską w Krakowie, Romana Raczka w Chrzanowie, oraz kontraktowych urzędników: Tadeusza Józefczyka, Marjana Siatkę, Antoninę Kowalską w Krakowie, Stefana Garncarza w Chrzanowie.

Spensjonowani: Bolesław Wolański naczelnik Kasy w Wieliczce, Włodzimierz Kudelka st. radca rach. Kraków, Emil Rychlik st. zarządca pow. Chrzanów, Leopold Mandl księgowy Kraków, Roman Maciejowski nacz. Kasy Sk. Grybów, Jakób Buryło księgowy Kraków, Andrzej Cierniak księgowy Kraków, Władysław Rybacki księgowy Nowy Targ, Władysław Tyszkowski kontroler Chrzanów. Eugenjusz Michałowski kontroler Kraków I, Stanisław Panczakiewicz skarbnik Kraków I.

Wypłata 1/3 zaległego dodatku mieszkaniowego. Przygotowania do wypłaty zaległego dodatku w dniu 1-go marca b. r. zostały poczynione już w drugiej połowie lutego. Zarządzenie Ministerstwa Skarbu uzależniło jednak wypłatę od uchwalenia ustawy przez ciała ustawodawcze, o ile to zatem nie nastąpi przed 1-szym marca, dodatek nie będzie mógł być w tym dniu wypłacony, nadto techniczne trudności, z powodu już przygotowanych w ciągu miesiąca list uposażenia na marzec, pociągną za sobą pewną zwłokę, tak że poza obrębem siedziby Izby Skarbowej, wypłata będzie mogła nastąpić dopiero po 1-szym marca. Tabelkę należnego dodatku podajemy na innem miejscu.

Podatek dochodowy od dodatku mieszkaniowego. Zarządzeniem z dnia 6 grudnia 1929 r. odroczyło Ministerstwu Skarbu po koniec 1930 r. pobieranie podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego, wypłacanego funkcjonarjuszom państwowym i komunalnym. Niedobrane na skutek tego zarządzenia kwoty podatku dochodowego — zostaną we właściwym czasie umorzone w drodze art. 126 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Fundusz budowy „Domu Zdrowia".

W latach 1928 i 1929 nadesłały ogółem następujące nasze Koła z rozsprzedaży cegiełek w złotych:

Bobrka **1118·—**, Bohorodczany **2·—**, Brzeżany **20·—**, Brzozów **62·50**, Buczacz **300·—**, Czortków **7·—**, Dolina **490·—**, Kałusz **55·—**, Kamionka Strumiłowa **30·—**, Kołomyja **50·—**, Lubaczów **50·—**, Lwów I. **335·—**, Lwów II. **13·50**, Nadwórna **350·—**, Nisko **40·50**, Peczeniżyn **50·—**, Podhajce **50·—**, Przemyśl **11·—**, Przeworsk **50·—**, Rohatyn **10·50**, Sambor **300·—**, Sanok **7·50**, Stanisławów **280·—**, Śniatyn **9·—**, Sokal **50·—**, Stryj **200·—**, Tarnobrzeg **53·50**, Tarnopol **16·—**, Tłumacz **25·—**, Zaleszczyki **5·50**, Zbaraż **50·—**, Złoczów **25·—**. Razem **4116·50**. Z darów wpłynęło **335·—**, dary członków z Kasy Koleżeńskiej **341·76**, z rozdziału zysków za rok 1928 Kasy Koleżeńskiej **130·81** ogółem **807·57** łącznie z wszystkich źródeł **4924·07**.

Wykaz miejscowości, które nienadesłały obliczeń, ani nie zwróciły bloczków, zostanie zamieszczony w najbliższym numerze naszego pisma z podaniem ilości przesłanych tam cegiełek.

Projekt reorganizacji Kas Skarbowych.

(Dokończenie).

UZASADNIENIE PROJEKTU.

W ten sposób i na tych warunkach zorganizowane Banki przy Kasach Skarbowych, odrzucą zysku rocznego przeciętnie, minimum po 36.000 zł (Trzydzieści sześć tysięcy złotych).

OBLICZENIE:

Kredyt w Banku Polskim . .	400.000 zł
„ w P. K. O.	300.000 „
„ w Banku Gosp. Kraj. .	75.000 „
„ w Państw. Banku Roln.	25.000 „
Razem . . .	800.000 zł

Stopę procentową udzielonego Bankowi kredytu liczy się przeciętnie po 10%, a pobieranego przez Bank po 13%, wobec czego pozostaje dla Banku 3% co od 800.000 zł wynosi 24.000 zł.

Przypuszczalne wkłady na rachunkach bieżących wyniosą 200.000 zł. Od wkładów płaci się 6% (a pobiera od pożyczek 13%) pozostaje 7% dla Banku, co od 200.000 zł, wynosi 14.000 zł.

Za inkaso weksli pobiera się do 1000 zł 50 gr od weksla, ponad 1000 zł — 1 zł.

Zysk z tego tytułu wyniesie minimum 1000 zł.

Ogólny zysk wyniesie zatem 39.000 zł, który dla pewności redukuje się na 36.000 zł nie biorąc wcale w rachubę zysku z efektów i dewiz.

* * *

Biorąc pod uwagę konieczność przyjęcia dodatkowo dwóch sił, opłacanych z funduszów Banku po 250 zł miesięcznie, co wynosi rocznie 6000 zł (sześć tysięcy złotych) wówczas pozostanie jeszcze zysku około 30.000 zł.

Obliczając jeszcze wszystkie inne wydatki, mianowicie:

Księgi, druki i porto . . .	2000 zł
Inwentarz biurowy (maszynę do pisania i t. p. . . .	1500 „
Inne nieprzewidziane . . .	1500 „
Razem . . .	5000 zł

Wówczas pozostanie jeszcze około 25.000 zł zysku. — Zwrot funduszu zakładowego, udzielonego Bankowi z Kasy Skarbowej (2000 zł łącznie z odsetkami po 12% rocznie) uczyni 2240 zł. Zatem czysty zysk wyniesie minimum 22.000 zł z jednego Banku to jest na cały okręg Izby Skarbowej w Poznaniu — licząc 34 Kasy Skarbowe raczej Banki — około 750.000 zł.

Gdyby jedną trzecią część tego zysku przeznaczyć na własne fundusze zakładowe i rezerwy, to pozostałe dwie trzecie, czyli 500.000 zł pozwoliłoby na znaczne podwyższenie uposażenia urzędnikom kasowym i wymiarowym.

Jakiekolwiek straty Banku są zupełnie wykluczone, gdyż Rada nadzorcza składająca się z urzędników Urzędu Skarbowego, dla których są dostępne wszelkie źródła informacji, ryzykować nie potrzebuje, zresztą w obecnych warunkach kredytowych ryzyko wogóle nie istnieje, ponieważ pożyczek udziela się tylko na zupełnie pewne zabezpieczenia.

Zrealizowanie takiego projektu dałoby wszechstronnie wielkie korzyści, nawet i płatnikom podatków. Z biegiem czasu możnaby na tych Bankach oprzeć całą politykę gospodarczą Władz centralnych i uniezależniać się od takich lub innych prądów ubocznych.

Decydującym powinien być w tej sprawie fakt, że urzędnicy ścisłej administracji skarbowej, to jest Kas i Urzędów Skarbowych, mimo że są najgorzej opłacani, pracują najsprawniej i najdokładniej, a ich pracą dorabiają się wszystkie związki komunalne i samorządowe na terenie całego Państwa, gdyż równocześnie z wymiarem i poborem podatków państwowych, łączy się ściśle wymiar i pobór dodatków komunalnych i te prace wykonywać muszą urzędnicy skarbowi bez jakiegokolwiek wynagrodzenia ze strony związków komunalnych, a zatem powierzenia urzędnikom Skarbowym prowadzenia określonych Banków, nie można nazwać żadnym etatyzmem — co obecnie jest bardzo modne — lecz jest nakazem dobrze pojętego interesu Państwa.

Nie potrzeba dowodzić, że instytucje finansowe, będące pod dyrektywą prywatnych lub samorządowych organów kolegjalnych, pochodzących z wyboru, a nie z nominacji władz państwowych, były i będą nastawiane w takim lub innym kierunku politycznym, zależnie od nastroju lokalnego, a tem samem o ile nie odnoszą się do Władz państwowych wprost nieżyczliwie, to zupełnie obojętnie, czego najlepszym dowodem są wyniki i działalności Kas chorych, przyczem instytucje te są tylko Kasami, a nie Bankami, dysponującemi kredytami. W ostatnim wypadku sprawa przedstawiałaby się o wiele gorzej.

Można z całą śmiałością twierdzić, że Banki, o których w projekcie mowa, mogły by z biegiem czasu stać się poważnem źródłem dochodów państwowych, względnie przejąć na siebie w całości obowiązek całkowitego wynagrodzenia personelu Kas Skarbowych, czyli budżetowej likwidacji Kas Skarbowych, a nie formalnej, co w danym razie nie przyniosłoby zgoła żadnych korzyści.

Ewentualne obawy co do znajomości proponowanego systemu księgowości, oraz sporządzania bilansów przez obecny personel Kas Skarbowych, istnieć nie powinny, gdyż jest to kwestja dokładnego przeczytania dotyczącej istrukcji i wpojenia sobie w pamięć kilka zasadniczych regułek np.: ten ma — kto bierze, ten winien — kto daje, tego uznaje — kto daje, uznaj — kto bierze, tego obciąż i t. d.

Obliczanie procentów, dyskont oraz wyprowadzanie liczb procentowych przy rachunkach bieżących i t. p. rachunki dotyczące bankowości, mieszczą się w ramach aretmetyki, co przedstawić można Kasom Skarbowym przy pomocy jednego okólnika, a nawet uprościć i ujednolicić tabelkami.

Opracowanie przedmiotowej instrukcji mogłoby się podjąć Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych wspólnie ze Stowarzyszeniem Urzędników Rachunkowo-Kasowych w Poznaniu i przedstawić kompetentnym Władzom projekt sfinalizowany.

Kasowiec z Wielkopolski.

Książki nadesłane.

Ludwik Saling. *Zanik zębów* jego przyczyny i sposoby zwalczania go. Lwów 1930. W okresie coraz więcej rozwijającego się w naszem społeczeństwie zrozumienia, dla wskazówek i porad hygjeny w życiu codziennem, ukazanie się rozprawy na temat choroby, zwykle lekceważonej, pociągającej jednak za sobą fatalne skutki dla całego organizmu, należy powitać z radością. Popularnie zwięźle i systematycznie ujęta rozprawa o próchnicy zębów, oparta na poważnych źródłach, obserwacji przyczyn i wogóle znajomości tematu, zawiera szereg rad i wskazówek, zapobiegających przedwczesnemu psuciu się uzębienia. Ze względu na przystępność formy i treści, powinna znaleźć szersze rozpowszechnie w kołach czytelników, poszukujących w tej dziedzinie wiadomości podanych w sposób nienużący a pouczający.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, tudzież u autora Lwów — ul. Świętokrzyska L. 17. Cena 1 zł, przy odbiorze 10 egzemplarzy od autora, odpowiedni rabat.

Z drukarni Karola Doroszyńskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich L. 15. — Telefon Nr. 46-35.